

Wspomnienie o Profesorze Vittorio Ventafriddzie

Rok 1990. W Radziejowicach koło Warszawy odbywa się kurs *Psychosocial Oncology and Palliative Care*, jedno z pierwszych w Polsce międzynarodowych szkoleń z zakresu opieki paliatywnej. Wykładowcy to znani na świecie propagatorzy ruchu hospicyjnego: Robert Twycross, Vittorio Ventafridda, Charles Corr, Robert Zittoun, Zbigniew Zylicz, a z Polski — prof. Jacek Łuczak. Uczestnikami są lekarze różnych specjalności, psycholodzy, pracownicy socjalni. Większość nas zetknęła się już z ruchem hospicyjnym, niektórzy próbowali organizować tego typu działalność w swoich miastach. Ale najczęściej traktowaliśmy to jako pewnego rodzaju „hobby”, „działalność charytatywną” — poza pracą zawodową. Nigdy nie zapomnę tego, co powiedział nam wtedy Vittorio: „Zajmijcie się opieką paliatywną na poważnie. To nie może być tylko 'dodatek' do tego, co robicie. Wtedy naprawdę będziecie mogli pomóc Waszym pacjentom (my mówiliśmy: „podopiecznym”), a dla Was będzie to źródłem olbrzymiej satysfakcji zawodowej, a może też sposobem na karierę zawodową”. Przeglądając przy pisaniu tych wspomnień materiały z kursu w Radziejowicach, zauważyłam, że przy artykule Profesora Ventafriddy mam wpisaną dedykację: „With my compliments — Ventafridda”. A tekst dotyczył porównania opieki domowej i szpitalnej u chorych z zaawansowanym nowotworem, w którym Autor wykazuje zalety opieki domowej. Nie pamiętam, dlaczego to akurat Profesora Ventafriddę poprosiłam o autograf — ale cały czas zajmuję się właśnie opieką domową...

Słowa Vittorio spełniły się w odniesieniu do wielu z nas. Kilkoro uczestników tego kursu jest obecnie specjalistami medycyny paliatywnej, konsultantami wojewódzkimi w tej dziedzinie, a opieka paliatywna w Polsce jest jedną z najlepiej rozwiniętych w Europie.

Spotykałam później Profesora Ventafriddę na wielu kongresach zagranicznych — ostatnio poruszał się już na wózku inwalidzkim, ale zawsze, gdy podchodziłam, by się z Nim przywitać, przytulał mnie do siebie, całował, rozpoznawał: „Anna from Poland!”.

Natomiast ja myślałam, a kiedyś Mu to powiedziałam, że gdyby nie nasze spotkanie w Radziejowicach, pewnie by mnie nie było na żadnym z tych kongresów. Vittorio, dziękuję.....

Anna Orońska

Zmarł wielki człowiek — współtwórca opieki paliatywnej w Polsce

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Profesora Vittorio Ventafriddy, uznanego światowego autorytetu w dziedzinie opieki paliatywnej, który zmarł 23 października 2008 roku w wieku 81 lat w Hospicjum Pio Albergo Trivulzio w Mediolanie.

Profesor Ventafridda uzyskał w 1952 roku dyplom lekarza, po studiach na Uniwersytecie Medycznym w Padwie, w latach 1955–1958 szkolił się w dziedzinie anestezjologii w Chicago w Uniwersyteckim Centrum w Illinois, pełniąc w latach 1958–1970 funkcję dyrektora Działu Anestezji w Narodowym Centrum Onkologii w Mediolanie, gdzie w latach 1970–1980 kierował Działem Leczenia Bólu i Rehabilitacji. Działalność Profesora związana z opieką paliatywną datuje się od 1980 roku, kiedy dzięki Jego staraniom przy Centrum Onkologii w Mediolanie powstał Dział Opieki Paliatywnej. Kierowana przez Niego jednostka w 1984 roku uzyskała rangę ośrodka współpracującego ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO, *World Health Organization*) w zakresie bólu nowotworowego, a od 1994 roku, pod kierownictwem Profesora Ventafriddy, status ośrodka współpracującego z WHO w dziedzinie opieki paliatywnej.

Założony i kierowany przez Profesora mediolański ośrodek opieki paliatywnej wprowadził nowatorski interdyscyplinarny model domowej opieki paliatywnej nad chorym i jego rodziną, w którym równorzędne, ważne role odgrywają wszystkie osoby wchodzące w skład zespołu: zarówno pielęgniarka i lekarz, jak i pracownik socjalny oraz psycholog wspierani przez wolontariuszy.

Od 1993 roku Profesor Ventafridda pełnił funkcję eksperta WHO w zakresie opieki paliatywnej, a w latach 1977–2008 — Naukowego Kierownika Fundacji Floriani — organizacji utworzonej przy Jego współudziale w celu promowania i wspierania rozwoju opieki paliatywnej.

Był współzałożycielem Międzynarodowego Stowarzyszenia Badania Bólu (IASP, *International Association for the Study of Pain*) i współautorem wydanej w 1986 roku, przetłumaczonej na 28 języków pozycji: „Drabina analgetyczna — wytyczne WHO w zakresie leczenia bólu nowotworowego”.

Profesor był autorem książek oraz ponad 200 publikacji w czasopismach zagranicznych i włoskich poświęconych tematyce bólu, farmakologicznym

i inwazyjnym metodom jego leczenia, opiece paliatywnej i opiece nad chorym u schyłku jego życia

W 1988 roku został odznaczony nagrodą im. Johna Boniki oraz Złotym Medalem Lekarzy i Dentystów w Mediolanie. W 1998 roku wspólnie z prof. Jackiem Łuczakiem został uhonorowany zwyczajnym członkostwem *Fellow of Royal College of Physician in London*, upoważniającym do używania tytułu FRCP.

Szeroko prowadzona przez Profesora działalność była ukierunkowana na promowanie rozwoju opieki paliatywnej i programu leczenia bólu nowotworowego we Włoszech i w Europie poprzez udział w licznych konferencjach ze spotkaniami warsztatowymi poświęconymi dyskusjom oraz doradztwu, jak pokonywać bariery, a także opracowanie materiałów edukacyjnych i ważnych artykułów. Istotne znaczenie miały zawsze międzynarodowy autorytet Pana Profesora, siła przekonywania z użyciem właściwych argumentów i współpraca z liderami w zakresie medycyny paliatywnej, jak również korzystanie z pomocy EAPC, w ramach którego działają różne sekcje i które jest wydawcą *European Journal of Palliative Care*. Profesor Ventafridda zawsze mógł liczyć na





wsparcie swojego zespołu, dla którego w ciągu wielu lat praktykowania leczenia bólu i kierowania ośrodkiem opieki paliatywnej był prawdziwym, wielkim autorytetem.

W liście kondolencyjnym kierowanym przez prof. Jacka Łuczaka, jednego z wielu uczniów Profesora, w imieniu własnym, zespołu Katedry i Kliniki Medycyny Paliatywnej i Hospicjum Palium oraz zarządu ECEPT do małżonki Profesora, Marisy Ventafriddy, przekazano jej wyrazy głębokiego smutku i żalu. Przez wiele lat, począwszy od 1988 roku, Profesor wspomagał swoją wiedzą i doświadczeniem oraz niezwykłym zaangażowaniem rozwój opieki paliatywnej w Europie i w Polsce, a zwłaszcza w Poznaniu. Jego wiedza i inspiracja stanowiły i pozostaną na zawsze wyznacznikami w sprawowaniu i rozwijaniu złożonej opieki nad cierpiącymi, ciężko chorymi i umierającymi oraz ich bliskimi. Profesor pozostanie dla nas na zawsze człowiekiem o wielkiej osobowości, niezrównanym nauczycielem mającym ogromne umiejętności medyczne i cechującym się dużą empatią. Profesor Ventafridda był prawdziwym przyjacielem ludzi związanych z ruchem hospicyjnym i ośrodkami opieki paliatywnej — zarówno pracowników, jak i wolontariuszy.

Mam osobiste, ciągle żywe i ważne wspomnienia z pobytu w ośrodku opieki paliatywnej w Mediolanie, kierowanym przez Pana Profesora. Doświadczenia zdobyte w Mediolanie przed 20 laty podczas ponad 3-tygodniowego, głównie praktycznego szkolenia — nabywane poprzez współuczestniczenie wraz z Jego zespołem w opiece domowej nad osobami ciężko chorymi i umierającymi — zadecydowały o moim rozwoju osobowościowym i wyborze właściwej drogi w tworzeniu domowej opieki paliatywnej w Poznaniu. Oparty na wzorcach mediolańskich model poznański uwzględnił ogromną, obok roli lekarza, pracownika socjalnego i psychologa, rolę pielęgniarki — powiernika i przyjaciela chorych oraz ich

rodzin. Podczas wielu moich wystąpień i przekazów w czasie zajęć z opieki i medycyny paliatywnej ze studentami, lekarzami i pielęgniarkami często odwołuję się do moich doświadczeń z Mediolanu, podkreślając rolę wspaniałych włoskich pielęgniarek (obecnie mogę to samo powiedzieć o pielęgniarkach i całym moim zespole, z którym na co dzień dzielę trudy i odpowiedzialność za opiekę nad naszymi chorymi); to od pacjentów i właśnie od pielęgniarek uczyłem się domowej opieki paliatywnej. Podczas cotygodniowych spotkań całego zespołu wspólnie z Profesorem omawiano problemy chorych i ich bliskich oraz planowaną opiekę i terapię z uwzględnieniem stosowania leków drogą podskórną przy użyciu nieznanymi jeszcze w Polsce infuzorów bateryjnych. Profesor odznaczał się nie tylko wielką wiedzą i doświadczeniem medycznym, ale także umiejętnościami empatycznego wysłuchiwania zwierzeń pielęgniarek opłakujących swoich zmarłych chorych. Troszczył się o pacjentów powierzonych opiece Jego zespołu i ich bliskich, dbał również o cały zespół. Miał świadomość ryzyka wypalenia zawodowego wśród pracowników i wolontariuszy, co było jednym z powodów zatrudnienia psychologów, którzy pomagali Jego współpracownikom zachować dobrą formę psychiczną. Sam zawsze znajdował słowa uznania i wsparcia — powtarzał pielęgniarkom, że doskonale opiekowały się swoimi chorymi, niosąc im ulgę w cierpieniu. towarzysząc umierającym i ich bliskim. Niejednokrotnie zwracał uwagę na wielowymiarowość cierpienia chorych i ich godność. Potrafił docenić współdziałanie wszystkich swoich pracowników w opiece ofiarowanej pacjentom, nie szczędząc wysiłków, aby ta opieka była jak najlepsza.

Profesor wraz z małżonką Marisą zapraszali korzystając ze szkolenia panią doktor Grażynę Zengteler i mnie do swojego gościnnego domu, częstując nas doskonałym winem w atmosferze sprzyjającej prowadzeniu dyskusji na wiele tematów daleko wykraczających poza opiekę paliatywną. Wspólnie odwiedziliśmy chorych w nowo otwartym, pierwszym we Włoszech, bogato wyposażonym, z pięknym widokiem na Alpy, hospicjum stacjonarnym w Brescii, dokładając wszelkich starań o jak najwyższy standard świadczonej opieki.

Powróciłem do Poznania z bardzo pięknym certyfikatem dotyczącym odbytego szkolenia (na następnej stronie), wioząc cenny dar od Profesora — infuzor bateryjny, który przekazał mi dla naszych chorych; wkrótce przesłano nam następne dwa infuzory, zakupione z pieniędzy zbieranych przez mieszkańców Mediolanu podczas akcji prowadzonej przez panią Reginę Galimberti, która wkrótce przed śmiercią z powodu choroby nowotworowej

(była pod opieką zespołu prof. Ventafriddy) otrzymała honorowe członkostwo Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej, utworzonego w 1989 roku w Poznaniu.

W Mediolanie, dzięki stypendium z *International School for Cancer Care* administrowanej przez Gillian Petrie Hunter i śp. Profesora Muirę Huntera, pod naukowym kierownictwem dr. Roberta Twycrossa, uczestniczyłem w I Kongresie EAPC, prezentując pierwsze wstępne doświadczenia w domowej opiece paliatywnej obejmującej 50 chorych. Wystuchałem wspaniałych wykładów, między innymi Profesora Ventafriddy, Roberta Twycrossa i Elizabeth Kubler Ross. Udało mi się ją zaprosić na I Międzynarodową Konferencję Opieki Paliatywnej, która odbyła się 21 listopada 1988 roku w Poznaniu i zgromadziła około 300 osób z całej Polski. Autorka „Rozmów o śmierci i umieraniu” niestety nie mogła uczestniczyć w spotkaniu z powodu choroby. Zgodę na udział w Konferencji wyraził lider opieki paliatywnej dr Robert Twycross, główny wykładowca, co zawdzięczamy osobistym kontaktom pana dr. Zbigniewa Zylicza, wspomagającego od wielu lat rozwój opieki paliatywnej i hospicyjnej w Polsce.

W 1990 roku do grona ważnych wykładowców kursu w Radziejowicach w ramach Europejskiej Szkoły Onkologicznej należał Profesor Vittorio Ventafridda, który w 1994 roku prowadził zajęcia na kursie opieki paliatywnej dla lekarzy w Olczy — zachowało się streszczenie Jego interesującego wykładu oraz zdjęcia. Spotkania z Profesorem stały się inspiracją dla uczestników do oddania się pracy w opiece palia-



tywnej. Dotknięty bardzo ciężką chorobą zachował godność i wolę służenia swojej pasji życiowej — opiece paliatywnej. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Załączone fotografie przedstawiają prof. Ventafriddę, prof. Łuczaka i dr Aleksandrę Kotlińską-Lemieszek podczas kursu z opieki paliatywnej dla lekarzy (Olcza 1994 r.).

**Profesor Jacek Łuczak
uczeń i przyjaciel Profesora Ventafriddy**

Wspomnienie pośmiertne o Profesorze Muirze Hunterze

Drodzy Czytelnicy,

Dzielię się z Wami kolejną smutną wiadomością. W wieku 95 lat zmarł Profesor Muir Hunter, założyciel *Polish Hospice Fund*, wielki przyjaciel polskiego ruchu hospicyjnego. Był prawnikiem — doradcą Królowej Brytyjskiej, poetą, profesorem szekspiologii. Silnie angażował się w działalność stowarzyszeń wspierających pomoc charytatywną. Od 1989 roku działał wspólnie z Gillian Petrie Hunter prowadziła szkolenia dla pielęgniarek w *Marie Curie Cancer Care*, jednej z najstarszych (rok założenia — 1948) i największych charytatywnych organizacji brytyjskich, sprawujących opiekę nad pacjentami z zaawansowaną chorobą nowotworową, w domu której logo stanowi żonkil (kwiat nadziei). W Polsce od kilku lat hospicja prowadzą akcje sadzenia żonkili nazywane „Pola Nadziei”. Organizacja ta była bardzo pomocna we wdrażaniu opieki paliatywnej w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Współpraca Polskiego Towarzystwa Opieki Paliatywnej z *Polish Hospice Fund* i fundacją im. Stefana Batorego umożliwiła szkolenie w wiodących ośrodkach hospicyjnych w Wielkiej Brytanii około 100 osób, głównie lekarzy z polskich hospicjów i ośrodków opieki paliatywnej.



Państwo Hunterowie z Ks. B. Blochem podczas Kongresu Opieki Paliatywnej w Genewie w 1999 roku

Profesor Hunter był również członkiem zarządu i współzałożycielem ECEPT.

Zmarł 19 października 2008 roku w swoim domu w Hunterston Donhead, w otoczeniu bliskich Mu osób.

Pamięć o tym Wielkim Człowieku na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Profesor Jacek Łuczak